



Sygn. akt I CSK 685/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk (przewodniczący)
SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)
SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa S. spółki jawnej w D.
przeciwko P. S.A. w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 23 października 2020 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 17 maja 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawia temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód S. spółka jawna z siedzibą w D. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. S.A. kwoty 190 356,27 zł z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania za

pozbawienie, poprzez zamknięcie dostępu nieruchomości do drogi publicznej bez zapewnienia dojazdu zastępczego, możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, obejmujące wydatki związane z likwidacją sklepu i utracony zysk. Na wniosek powoda Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanych T. i L. Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. (poprzednio: Przedsiębiorstwo R. S.A.) oraz Przedsiębiorstwo N. spółkę z o.o. z siedzibą w K.. Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w R., wobec cofnięcia pozwu, umorzył postępowanie wobec Przedsiębiorstwa N. spółki z o.o.

Wyrokiem wstępnym z dnia 29 września 2017 r. Sąd Okręgowy w R. uznał roszczenie powoda w stosunku do P. S.A. oraz T. i L. S.A. za usprawiedliwione co do zasady i stwierdził, że ich odpowiedzialność ma charakter solidarny. Orzeczenie Sądu Okręgowego w części dotyczącej pozwanego T. i L. S.A. nie zostało zaskarżone. Sąd Apelacyjny w R. wyrokiem z dnia 17 maja 2018 r. oddalił apelację pozwanego P. S.A.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięć Sądów obu instancji była zgodna. Ustalono, że inwestor P. S.A. (dalej jako: „P.”) w trybie zamówienia publicznego zawarł w dniu 16 grudnia 2010 r. z konsorcjum, w skład którego wchodziło Przedsiębiorstwo R. S.A. (obecnie T.i L.) oraz Przedsiębiorstwo N. spółka z o.o., umowę o realizację inwestycji, która obejmowała zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych na linii kolejowej K. – M. - granica państwa na odcinku D. – S. km 111,500 - 1333,600 w ramach projektu „Modernizacja linii kolejowej E (...), odcinek K. – R., etap III”. Obowiązkiem wykonawcy było dokonanie niezbędnych uzgodnień z inżynierem nadzoru w zakresie koniecznych usunięć oraz robót odtworzeniowych istniejących już sieci i urządzeń oraz uzyskanie jego zgody na zamknięcie drogi publicznej w przypadku takiej konieczności. W ramach koncepcji „Zaprojektuj i wybuduj” wykonawca miał zapewnić dostęp do drogi publicznej dla działek nieobjętych wyłączeniem, drogę zastępczą w czasie trwania inwestycji, sporządzić dokumentację organizacji ruchu nadzorowanej przez inżyniera kontraktu, który powinien zgłosić nieprawidłowości inwestorowi. Zgodnie z punktem 17.1 warunków kontraktu wykonawca przejął od zamawiającego odpowiedzialność materialną w związku z wszystkimi roszczeniami, odszkodowaniami, stratami i wydatkami, w tym w związku ze stratami i szkodami w jakiegokolwiek własności,

również nieruchomości, w zakresie wynikającym w trakcie lub z powodu projektowania, realizacji, ukończenia robót i usunięcia wszelkich wad oraz które mogą być przypisane jakiegokolwiek zaniedbaniu, umyślnemu działaniu lub niedotrzymaniu przez wykonawcę kontraktu. Pozwany inwestor umową z dnia 31 sierpnia 2011 r. powierzył nadzór inwestorski i inżynierski nad inwestycją konsorcjum K., składającemu się z Firmy Menadżersko - Konsultingowej K. spółki z o.o., Przedsiębiorstwa E. S.A. w L., Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego H. spółki z o.o.

Powód jest użytkownikiem wieczystym gruntu oraz właścicielem posadowionego na nim budynku (pawilonu), w którym prowadził sklep D.. W dniu 26 sierpnia 2014 r. został zawiadomiony o wszczęciu postępowania administracyjnego w przedmiocie ustalenia lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji „Rozbudowa z przebudową linii kolejowej (...), odcinek K.-R., stacja S.”. Wydana w jego wyniku decyzja z dnia 15 października 2014 r. przewidywała lokalizację inwestycji m.in. na działce nr ew. 6, wchodzącej w skład nieruchomości powoda oraz jej podział na działki nr 6/1, 6/2 i 6/3. Działki nr 6/2 i 6/1 zostały następnie wywłaszczone i przeszły na własność Skarbu Państwa, we władaniu powoda pozostała działka nr 6/3, na której był usytuowany pawilon handlowy. Decyzja nie zawierała szczegółowych rozwiązań technicznych, które miały być objęte projektem budowlanym, przedstawianym przez inwestora przy wniosku o pozwolenie na budowę. Wskazano w niej, że przy projektowaniu należy uwzględnić interesy osób trzecich, w tym zapewnić dostęp do drogi publicznej. Decyzją z dnia 30 czerwca 2015 r. Wojewoda (...) zatwierdził projekt budowlany i udzielił P. S.A. pozwolenia na budowę. Zgodnie z nią na dotychczasowym miejscu ulicy B., zapewniającej bezpośredni dostęp do pawilonu powoda zaplanowano nową linię toru. Nowo urządzona ulica B. miała przebiegać równolegle do dotychczasowej na wywłaszczonej działce nr 6/1, przylegającej do działki nr 6/3, wzdłuż dotychczasowego zaplecza sklepu. Dojazd działki nr 6/3 do drogi publicznej zapewniał ponadto zjazd z nowej ulicy B. na plac manewrowy na działce nr 7/19. W dniach od 27 marca do 8 kwietnia 2015 r., na podstawie sporządzonego przez wykonawcę i zatwierdzonego przez Starostę Ropczycko-Sędziszowskiego, „Projekt organizacji ruchu na czas prowadzenia robót związanych z zamknięciem

dla ruchu przejazdu kolejowego w ciągu ulicy B. oraz odcinka ulicy B. w S. w ramach modernizacji linii kolejowej na odcinku D. – R.” z terminem ważności do 31 października 2017 r., oznakowano i zamknięto ruch na ulicy B.. W odległości ok. 100-150 m od sklepu postawiono dwa znaki zakazu wjazdu z tablicą, że nie dotyczy on mieszkańców posesji. Budowa nowego przebiegu ulicy B. uległa znacznemu wydłużeniu z uwagi na, znaną wykonawcy wcześniej, kolizję z gazociągiem. Inwestor zawarł z dysponentem gazociągu porozumienie dotyczące jego przebudowy dopiero w dniu 12 września 2016 r. Na skutek tych czynności działka nr 6/3 została pozbawiona dostępu do drogi publicznej realizowanego w dotychczasowy sposób lub objazdem przewidzianym w projekcie organizacji ruchu. Początkowo dojazd był wykonywany drogą technologiczną, prowadząca traktem dotychczasowej ulicy B., co uniemożliwił zakaz wjazdu. Droga objazdowa przeprowadzona za pawilonem w okolicy ogródków działkowych, z uwagi na brak wytyczenia i przygotowania odcinka bezpośrednio łączącego z nią sklep, nie była użyteczna. W ocenie Sądu decyzja lokalizacyjna nie uniemożliwiała etapowego organizowania inwestycji, w tym poprzez sukcesywne miejscowe zamykanie ulicy B. po zapewnieniu dostępu działki nr 6/3 do nowej drogi publicznej, bądź wykonanie tymczasowej drogi dojazdowej w obrębie linii rozgraniczających.

Powód nie zaskarżył żadnej z wskazanych decyzji. Poinformował inwestora, że jest zainteresowany zbyciem całej działki nr 6, wobec utraty jej znaczenia gospodarczego, na co nie uzyskał zgody. Zgłaszał ponadto wobec niego roszczenia o zapłatę odszkodowania za obniżenie wartości działki oraz za czasowe wyłączenie możliwości korzystania z niej w dotychczasowy sposób. Liczba klientów sklepu znacząco spadła od dnia 8 kwietnia 2015 r., po postawieniu zakazu wjazdu. Część z nich otrzymała mandat za wjazd zamkniętą ulicą, część docierała pieszo. Powód zamknął sklep w dniu 12 kwietnia 2015 r. twierdząc, że jego prowadzenie jest niecelowe z uwagi na brak dojazdu do sklepu, widoczny spadek obrotów oraz informację o niemożliwym przez dłuższy czas dostępie od ulicy B.. Likwidacja trwała ok. tygodnia, towar, również szybko psujący się, przeniesiono do innych placówek.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że działania pozwanych inwestora i wykonawcy w czasie realizacji inwestycji były sprzeczne z porządkiem prawnym,

a podstawą ich odpowiedzialności jest art. 415 i art. 416 k.c. oraz art. 430 k.c. Wskazał, że pozwany wykonawca - T. i L. S.A. naruszył art. 5 ust. 1 pkt 9 prawa budowlanego, zgodnie z którym obowiązki projektanta, inwestora i innych uczestników procesu budowlanego oraz zadania organów administracji architektoniczno-budowlanej należy interpretować z poszanowaniem uzasadnionych interesów osób trzecich, w tym poprzez zapewnienie dostępu do drogi publicznej, oraz art. 20 ust. 1 pkt 1 prawa budowlanego nakazujący opracowanie projektu budowlanego w sposób zgodny z wymaganiami ustawy, ustaleniami określonymi w decyzjach administracyjnych dotyczących zamierzenia budowlanego, obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej. Podniósł, że naruszenie interesu powoda, przez pozbawienie go możliwości dojazdu do sklepu, nie powstało na etapie wydawania decyzji administracyjnych tylko realizacji inwestycji. Bezpośrednią przyczyną odcięcia działki powoda i likwidacji działalności był wykonany i wdrożony przez tego pozwanego projekt czasowej organizacji ruchu. Sąd ocenił, że dla jego odpowiedzialności wystarczające jest wykazanie samego faktu pozbawienia działki powoda bezpośredniego lub zastępczego dojazdu do drogi na skutek takiego zaprojektowania i realizacji procesu budowlanego, który go nie zapewnił, mimo możliwości wybudowania w pierwszej kolejności planowanej nowej ulicy, bądź wykonania drogi zastępczej w ramach zmienionej organizacji ruchu. Orzeczenie Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej pozwanego T. i L. S.A. nie zostało zaskarżone apelacją.

Zdaniem Sądu Okręgowego, przewidziany w art. 5 ust. 1 pkt 9 Prawa budowlanego obowiązek zapewnienia dostępu do drogi publicznej spoczywał także na pozwanym inwestorze P. S.A. Inwestor był podmiotem, na którym ciążyła odpowiedzialność za zapewnienie zgodnego z prawem przebiegu procesu budowlanego od jego rozpoczęcia do oddania obiektu do użytkowania włącznie, a jego powinność obejmowała współpracę z innymi uczestnikami na każdym etapie procesu inwestycyjnego. Z odpowiedzialności deliktowej nie zwolnił go brak winy w wyborze wykonawcy (art. 429 k.c.). Sąd przyjął, że pozwany, który zlecił wyspecjalizowanym przedsiębiorstwom prowadzenie budowy i wykonywanie nadzoru inwestorskiego, nie może skutecznie powołać się na przesłanki

egzoneracyjne, przewidziane w tym przepisie, gdyż mógł z łatwością przewidzieć wystąpienie szkody już na etapie zatwierdzania projektu technicznego realizacji inwestycji i powinien nakazać wykonawcy poprzez nadzór inwestorski działania, umożliwiające dostęp do drogi publicznej. Inwestor zdecydował o częściowym wywłaszczeniu nieruchomości, choć powód zainteresowany był wywłaszczeniem całkowitym, a inwestycja zagrażała jego działalności gospodarczej, ponadto prowadził z powodzeniem, już po wydaniu decyzji ustalającej przebieg linii kolejowej, negocjacje w sprawie zapłaty ewentualnego odszkodowania za obniżenie jej wartości. Zgodnie z art. 32 ust. 1 pkt 2 Prawa budowlanego, inwestor ma obowiązek uzyskania wymaganych przepisami szczególnymi pozwoleń, uzgodnień lub opinii innych organów, a pozwany w toku postępowania nie wykazał, aby obowiązek dokonania uzgodnienia przebiegu trasy z siecią gazową spoczywał w niniejszej sprawie wyłącznie na projektancie. W ocenie Sądu wina, stanowiąca wystarczającą podstawę do przypisania w oparciu o art. 415 i art. 416 k.c. odpowiedzialności za czyn własny, polega na tym, że mógł co najmniej z łatwością przewidzieć wyrządzenie szkody powodowi, a niepodjęcie żadnej aktywności wskazuje, że na to się godził. Sąd stwierdził, że w sprawie nie ma zastosowania art. 9t ust. 2 pkt 1 ustawy o transporcie kolejowym, przewidujący możliwość nabycia przez inwestora, w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego części nieruchomości nie przejętej wcześniej, nie nadającej się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele. Roszczenie o wykup przysługuje bowiem w sytuacji pozbawienia sąsiedniej nieruchomości walorów użytkowych w sposób trwały, nie tymczasowy, a zapewnienie prawidłowego dojazdu w czasie trwania inwestycji umożliwiłoby kontynuowanie działalności handlowej.

Sąd drugiej instancji uznał, że inwestora na każdym z etapów procesu budowlanego obciążał, określony w art. 5 ust. 1 pkt 9 prawa budowlanego, obowiązek zapewnienia właściwego dostępu do drogi publicznej, gwarantującego prowadzenie działalności gospodarczej i właściwe funkcjonowanie sklepu, zapewniającego swobodny dojazd klientom do sklepu, możliwość dowożenia towarów itp. Podzielając co do zasady ocenę prawną Sądu Okręgowego, uzupełnił ją poprzez odniesienie do kolejnych stadiów procesu inwestycyjnego

i jednoznacznie przesądził, że odpowiedzialność pozwanego inwestora rodzą jego działania i zaniechania poczynając od etapu wydawania decyzji ustalającej przebieg linii kolejowej, projektowania inwestycji, podziału nieruchomości, postępowania wywłaszczeniowego i odmowy nabycia działki nr 6/3, wydawania decyzji lokalizacyjnej i pozwolenia na budowę, opóźnionego zawarcia porozumienia z dysponentem gazociągu blokującego budowę ulicy B. w nowym przebiegu, do nieprawidłowego zorganizowania ruchu po uniemożliwieniu dojazdu włącznie. Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że „wobec wdrożenia projektu czasowej organizacji ruchu, nie rozwiązującego de facto problemu działki powoda (...) pozwany P. S.A. zaniedbał swe ustawowe obowiązki inwestora, związane z procesem inwestycyjnym i można mu przypisać winę (nie podjął żadnych działań celu zabezpieczenia interesu powoda, mimo że mógł z łatwością przewidzieć wyrządzenie mu szkody, a więc godził się), a między zaniedbaniem tych obowiązków a szkodą strony powodowej zachodzi adekwatny związek przyczynowy”. O utrzymującej się świadomości tego pozwanego odnoszącej się do „naruszenia praw powoda w zakresie wykonywania przez niego działalności gospodarczej” świadczyć miały ponadto negocjacje stron, prowadzone w grudniu 2014 r. i styczniu 2015 r., dotyczące roszczeń odszkodowawczych związanych z żądaniem wykupu i funkcjonowaniem sklepu. Zdaniem Sądu drugiej instancji, zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności wynikające z art. 415 w zw. z art. 361 k.c., a Sąd Okręgowy nie naruszył art. 415 i art. 416 k.c. z uwzględnieniem przepisu art. 430 k.c., stanowiących podstawę samodzielnej odpowiedzialności tego pozwanego, przy przyjęciu braku ekskulpacji dotyczącej wyboru profesjonalnego wykonawcy, przewidzianej w art. 429 k.c.

Pozwany P. S.A. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w całości. Wnosząc o uchylenie orzeczenia i zmianę poprzez oddalenie wobec niego powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania powołał obie podstawy kasacyjne (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego wskazał na niewłaściwe zastosowanie art. 416 k.c. poprzez przypisanie skarżącemu odpowiedzialności za działania organu osoby prawnej mimo braku ustaleń faktycznych pozwalających na przyjęcie, że szkoda została wyrządzona poprzez

działania osób wchodzących w skład statutowego organu P. S.A.; niewłaściwe zastosowanie art. 441 § 1 k.c. polegające na przypisaniu pozwanym odpowiedzialności solidarnej mimo braku podstaw ustalenia odpowiedzialności skarżącego; błędną wykładnię art. 415 i art. 416 k.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 9 Prawa budowlanego skutkującą przyjęciem, że poszanowanie uzasadnionych interesów osób trzecich występujących w obszarze oddziaływania obiektu budowlanego, w tym zapewnienie dostępu do drogi publicznej, każdorazowo stanowi bezwzględny obowiązek inwestora, którego niewykonanie decyduje o spełnieniu przesłanki winy i odpowiedzialności deliktowej. Naruszenia przepisów postępowania upatruje skarżący w nie rozpoznaniu sprawy w granicach apelacji oraz zaniechaniu dokonania pełnej kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia (art. 378 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c.), błędnym uznaniu roszczenia strony powodowej za usprawiedliwione co do zasady (art. 385 w zw. z art. 318 § 1 k.p.c.), nienależytym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, polegającym na nie wyjaśnieniu podstawy prawnej rozstrzygnięcia (art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 387 § 2¹ k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył:

Naruszenie przepisów prawa procesowego może stanowić skuteczną podstawę kasacyjną wtedy, gdy wykazany zostanie jego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, zatem gdy dane uchybienia bezpośrednio lub pośrednio miały lub mogły mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz były tego rodzaju, lub wystąpiły w takim natężeniu, że ukształtowały lub mogły ukształtować treść zaskarżonego orzeczenia. Naruszone przepisy muszą mieć ponadto charakter istotny. Skardze kasacyjnej, odnoszącej się do tej podstawy, nie można odmówić zasadności w części, która dotyczy zarówno nie rozpoznania sprawy w granicach apelacyjnych zarzutów naruszenia prawa materialnego, jak i nienależytego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia w zakresie wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Zakres przedmiotowy postępowania, w którym zapadł wyrok wstępny, wyznaczało żądanie wyrównania szkody obejmującej koszty i straty związane z likwidacją działalności handlowej, w tym dotyczące osób zatrudnionych, niewykorzystanej koncesji na sprzedaż alkoholu, amortyzacji obiektu, opłat

za użytkowanie wieczyste, podatku od nieruchomości, składki ubezpieczeniowej. Powód twierdził, że przyczyną jej wyrządzenia było nie zapewnienie dostępu do drogi publicznej działki, na której prowadził działalność handlową, co uniemożliwiło dojazd klientów i samochodów dostawczych. Tak sprecyzowane co do oznaczenia szkody powództwo wymagało zbadania przesłanek odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, czyli ustalenia konkretnego zdarzenia, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy i związku przyczynowego łączącego go z opisaną szkodą. Odpowiedzialność projektanta, będącego również wykonawcą robót budowlanych, została przesądzona prawomocnym orzeczeniem Sądu pierwszej instancji, skarga kasacyjna kwestionuje rozstrzygnięcie dotyczące inwestora. Podzielić należy, co do zasady, stanowisko Sądu Apelacyjnego, że nie istnieje ogólna zasada współodpowiedzialności inwestora i wykonawcy za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym wykonawcy. Inwestor jest wprawdzie zwolniony od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej przez przedsiębiorstwo, trudniące się zawodowo wykonywaniem powierzonych robót w granicach przyjętych obowiązków kontraktowych (art. 429 k.c.), ale nie dotyczy to odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem, niezależnym od uchybień wykonawcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 listopada 1977 r., IV CR 308/77, OSNC 1978, nr 9, poz. 160, z dnia 29 kwietnia 1981 r., IV CR 12/81, OSNCP 1981, nr 12, poz. 244 oraz niepublikowane z dnia 8 listopada 1999 r., III CKN 376/99, z dnia 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1585/00). Ocena, że pozwany nie dopuścił się winy w wyborze wykonawcy w rozumieniu powyższego przepisu, nie jest podważana w skardze kasacyjnej, która koncentruje się na kwestionowaniu prawidłowości identyfikacji własnych działań i zaniechań inwestora, wymienionych w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji, jako zdarzeń sprawczych skutkujących powstaniem szkody wynikającej z likwidacji sklepu, oraz ich kwalifikacji. Zarzutom tym nie można odmówić zasadności. Sąd, odrywając się od wyraźnie oznaczonego rodzaju i zakresu szkody majątkowej, odniósł się bowiem do irrelevantnych stadiów przygotowywania, projektowania i realizacji inwestycji oraz zaniechał pogłębionej oceny bezprawności zachowań inwestora.

Proces inwestycyjny, z natury rzeczy wieloetapowy i rozciągnięty w czasie, obejmuje znaczną liczbę czynności faktycznych i prawnych, które mogą

wkroczyć w sferę praw osób trzecich. Dopiero po ustaleniu konkretnego działania bądź zaniechania, z którego ma wynikać szkoda i dokonaniu oceny jego bezprawności, po stwierdzeniu czy i jaka wystąpiła szkoda, możliwe jest badanie zachodzącego między nimi związku przyczynowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2001 r., I PKN 361/00, OSNP 2003, nr 3, poz. 62, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 648/11, nie publ.). Zdarzeniem inicjującym inwestycję było ustalenie jej lokalizacji na terenie wymagającym zmiany stosunków własnościowych (wywłaszczenie) i faktycznych (układ komunikacyjny), ale nie pozbawiało ono działki, na której był usytuowany pawilon handlowy, dostępu do drogi publicznej tylko wymuszało konieczność jego przeniesienia. W stanie docelowym bezpośredni dostęp miał zapewnić ulica B., przeniesiona na nieruchomość bezpośrednio przylegająca do działki nr 6/3. Z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wynika, że dojazd dotychczasową trasą stał się niemożliwy dopiero po postawieniu w dniu 8 kwietnia 2015 r. znaku zakazu wjazdu na likwidowanej ulicy B.. Trafnie zatem kwestionuje skarga kasacyjna prawidłowość uznania wszystkich stadiów procesu inwestycyjnego za zdarzenia sprawcze, skutkujące powstaniem szkody i rodzące odpowiedzialność inwestora. Ustalenia i oceny Sądu w tym zakresie cechuje ponadto tak znaczny stopień ogólności, że dokonanie kontroli prawidłowości subsumcji jest praktycznie niemożliwe. Sąd Apelacyjny stwierdził, że działania i zaniechania inwestora obejmują już etap wydawania decyzji ustalającej przebieg linii kolejowej oraz projektowania, bowiem wiedział on, że w wyniku podziału działki nr 6 i przeznaczenia do wywłaszczenia tylko jej części „jest zagrożony dostęp do drogi publicznej, zatem prowadzenie działalności gospodarczej”, co oznacza, że „nie zadbał o zachowanie praw właścicielskich powoda na czas realizacji inwestycji”, ponadto „sam podział działki powoda i dążenie do nie wywłaszczania jej dalszego fragmentu także nie stanowią wypełniania obowiązku poszanowania uzasadnionych interesów osób trzecich”. Poprzestał również, bez identyfikacji indywidualnych działań (zaniechań) w fazie wydawania decyzji lokalizacyjnej i pozwolenia na budowę (czerwiec 2015 r.), na wskazaniu, że inwestor „był świadomy naruszenia praw powoda w zakresie wykonywania przez niego działalności gospodarczej, a tym samym ponoszenia względem niego odpowiedzialności odszkodowawczej”. Przejawem niedopełnienia

aktów staranności miało być opóźnione zawarcie porozumienia z dysponentem gazociągu, ponieważ inwestor wiedział już w 2012 r. o istnieniu kolizji, czasowo uniemożliwiającej budowę ulicy B. w nowym przebiegu. Sąd stwierdził ponadto, że projekt zmiany organizacji ruchu został sporządzony w listopadzie 2014 r., zatem „również musiał być znany pozwanemu inwestorowi”, a „wobec wdrożenia projektu czasowej organizacji ruchu, nie rozwiązującego de facto problemu działki powoda (...) pozwany P. S.A. zaniedbał swe ustawowe obowiązki inwestora, związane z procesem inwestycyjnym i można mu przypisać winę (nie podjął żadnych działań celu zabezpieczenia interesu powoda, mimo że mógł z łatwością przewidzieć wyrządzenie mu szkody, a więc godził się), a między zaniedbaniem tych obowiązków a szkodą strony powodowej zachodzi adekwatny związek przyczynowy”. Nie wyjaśnił przy tym, czy wykonawca dopełnił umownego obowiązku powiadomienia inżyniera kontraktu o konieczności zamknięcia drogi publicznej i uzyskania jego zgody, jakie były czynności podejmowane w postępowaniu administracyjnym i uzgodnienia stron dotyczące przebiegu oraz standardu tymczasowego dojazdu, czy w związku z wydłużeniem realizacji docelowego nowego dojazdu dostęp był w ogóle uniemożliwiony czy jedynie utrudniony, na czym polegał brak „użyteczności (drogi objazdowej) dla sklepu powoda”. Niejasne jest znaczenie twierdzenia o utrzymywaniu się świadomości inwestora „naruszenia praw powoda w zakresie wykonywania przez niego działalności gospodarczej” wynikającej z prowadzenia przez strony w grudniu 2014 r. i styczniu 2015 r. negocjacji dotyczących wykupu i roszczeń odszkodowawczych w zakresie obniżenia wartości pozostałej działki oraz utraconych dochodów.

Każde zdarzenie sprawcze powinno być poddane ocenie w aspekcie bezprawności oraz istnienia podstawy obowiązku wyrównania wyrządzonej nim szkody. Źródłem obowiązku działania inwestora jest norma prawna lub ogólna reguła nie wyrządzania szkody osobom trzecim, ich naruszenie jest zachowaniem bezprawnym. Sąd uznał, że podstawowe znaczenie dla tej kwalifikacji ma niezgodność zachowania sprawcy z wzorcem postępowania przewidzianym w art. 5 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane wskazującym, że obiekt budowlany jako całość oraz jego poszczególne części, wraz ze związanymi z nim urządzeniami budowlanymi należy, biorąc pod uwagę przewidywany okres

użytkowania, projektować i budować w sposób określony w przepisach, w tym techniczno-budowlanych, oraz zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, zapewniając poszanowanie uzasadnionych interesów osób trzecich, występujących w obszarze oddziaływania obiektu, w tym dotyczących dostępu do drogi publicznej. Przepis powyższy jest normą prawa materialnego o charakterze ogólnym, dotyczącą projektowania i wykonawstwa. Pojęcie "poszanowanie uzasadnionych interesów osób trzecich" oznacza powinność uwzględniania interesów, które mają oparcie w konkretnych przepisach prawa, w tym cywilnych bądź techniczno-budowlanych, a nie interesów faktycznych (por. m.in. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 czerwca 2010 r., II OSK 960/09, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 20 marca 2019 r., II SA/Gd 707/18). Zainteresowane osoby trzecie mogą, w wypadku ich naruszenia lub zagrożenia naruszeniem, dochodzić w postępowaniach administracyjnych i sądowych ochrony interesów prawnych, dotyczących m.in. takich kwestii jak uniemożliwienie na skutek inwestycji skorzystania z prawa zabudowy, powstanie utrudnień w zakresie dostępu do światła dziennego, do drogi publicznej. Ochrona wynikająca z powyższego przepisu nie ma jednak charakteru absolutnego, a uprawnienie osób trzecich nie może prowadzić do zablokowania planów inwestycyjnych właściciela gruntu, które są zgodne z prawem, gdyż określenie sposobu usytuowania obiektu budowlanego na oznaczonej nieruchomości mieści się w zakresie kompetencji organu administracji architektoniczno-budowlanej (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 kwietnia 2017 r., II OSK 2152/15, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 15 lutego 2019 r., II SA/Łd 968/18). Przyjęto, że naruszenie art. 5 ust. 1 pkt 9 prawa budowlanego stanowi takie zaprojektowanie obiektu budowlanego, które pozbawi inne podmioty dostępu do drogi publicznej (por. m.in. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 lutego 2019 r., II OSK 757/17). Dostęp do drogi publicznej, definiowanej zgodnie z ustawą o drogach publicznych, może być bezpośredni, przez drogę wewnętrzną lub przez ustanowienie odpowiedniej służebności drogowej (art. 2 pkt 14 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym). W postępowaniu dotyczącym pozwolenia na budowę osoby trzecie mogą dochodzić wprowadzenia takich nakazów (zakazów), które zapewnią dostęp ich nieruchomości

do drogi publicznej w dotychczasowy lub zmieniony sposób. Niewykorzystanie takiego środka oznacza zgodę na zmianę dotychczasowego stanu rzeczy. Rozróżnić jednak należy pozbawienie dostępu do drogi publicznej o charakterze definitywnym od tymczasowego, związanego z prowadzeniem inwestycji, w tym budową nowego dostępu docelowego na terenie innych nieruchomościach. Jakkolwiek także w tym wypadku obowiązuje, wynikający z art. 5 ust. 1 pkt 9 prawa budowlanego, nakaz poszanowania uzasadnionych interesów osób trzecich, występujących w obszarze oddziaływania obiektu, w tym zapewnienia dostępu do drogi publicznej, to konieczność zmiany wynikającej z tworzenia nowego układu komunikacyjnego wymaga wdrożenia rozwiązań tymczasowych. Właściwą formą prawną jego wprowadzenia jest decyzja o organizacji ruchu na czas prowadzenia robót wydawana na podstawie ustawy o ruchu drogowym. W orzecznictwie przyjęto, że prowadzenie inwestycji budowlanej na podstawie i zgodnie z treścią ostatecznej decyzji administracyjnej, w tym dotyczącej warunków zabudowy i pozwolenia na budowę, nie wyklucza możliwości wyrządzenia szkody i odpowiednio dochodzenia roszczeń na zasadach ogólnych, w oparciu o przepisy prawa rzeczowego lub zobowiązań (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1992 r., I CRN 188/92, OSNC 1993, nr 5, poz. 90, z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 282/07, OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 54, oraz z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 191/08, nie publ.). Stanowisko to ma zastosowanie także do tymczasowej organizacji ruchu, zatwierdzonej w postępowaniu administracyjnym.

Sąd drugiej instancji nie sprostął obowiązkowi ustalenia kolejnej przesłanki, tj. związku przyczynowego, który pełni dwie funkcje, z jednej strony pozwala przypisać odpowiedzialność za szkodę danemu podmiotowi, z drugiej - wskazując uszczerbek podlegający naprawieniu określa zakres odpowiedzialności dłużnika. Dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody, następnie czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (selekcja następstw). Pozytywny wynik testu *conditio sine qua non* oznacza, że dane zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody, ale nie przesądza o spełnieniu przesłanki związku przyczynowego, tylko umożliwia przejście do etapu oceny następstw, w celu ustalenie takich, z którymi system prawny wiąże obowiązek

odszkodowawczy. Dla przyjęcia adekwatnego związku przyczynowego wystarczające jest ustalenie ciągu zdarzeń, w którym jedno z nich jest koniecznym warunkiem (przyczyną) wystąpienia następnego, ale powiązania pomiędzy poszczególnymi wydarzeniami muszą być typowe, oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy. Adekwatny związek przyczynowy może występować także w sytuacji, gdy zdarzenie, za które określona osoba odpowiada, stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których ostatnie bezpośrednio wywołało szkodę, gdyż uznaniu normalności następstw nie sprzeciwia się okoliczność, że chodzi o dalsze skutki określonego zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, nie publ., z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 249/04, nie publ., z dnia 4 listopada 1977 r., II CR 355/77, OSN 1978, nr 11, poz. 205, z dnia 18 lutego 1981 r., IV CR 605/80, OSNC 1982, nr 4, poz. 50, z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00, nie publ., z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 18/08, nie publ.). W odniesieniu do zaniechań za normalne następstwa niepodjęcia określonych działań należy uznać te, których wystąpienie każdorazowo zmniejsza albo wyłącza prawdopodobieństwo danego skutku. W przedmiotowej sprawie, jakkolwiek ustalenie lokalizacji inwestycji na terenie wymagającym zmian stosunków własnościowych (wywłaszczenie) i faktycznych (zmiana układu komunikacyjnego) było warunkiem koniecznym wyrządzenia szkody, to nie oznaczało pozbawienia działki, na której usytuowany był pawilon handlowy, dostępu do drogi publicznej. Obowiązkiem Sądu, którego zaniechał, było poczynienie - w granicach żądania pozwu - ustaleń i rozważań co do oceny następstw w wielocłonowym związku przyczynowym, w aspekcie wyrządzenia szkody podlegającej wyrównaniu.

Nie można odmówić trafności skardze kasacyjnej także w części kwestionującej podstawę prawną rozstrzygnięcia. Stanowisko Sądu Apelacyjnego w tym zakresie sprowadza się do wskazania, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności wynikające z art. 415 w zw. z art. 361 k.c., a Sąd pierwszej instancji przyjmując odpowiedzialność inwestora na podstawie art. 415 i art. 416 k.c. z uwzględnieniem przepisu art. 430 k.c. nie naruszył tych przepisów. Skarżący zarzuca błędną wykładnię art. 415 i art. 416 k.c. w związku z art. 5 ust. 1 pkt 9 prawa budowlanego w zakresie przesłanki winy, oraz nieprawidłowe zastosowanie art. 416 k.c. wobec nie wykazania, że szkoda została wyrządzona

działaniami osób wchodzących w skład statutowego organu P. S.A., mieszczących się w granicach uprawnień tego organu i realizacji przypisanych mu funkcji. W odniesieniu do osoby prawnej prawną podstawą odpowiedzialności za czyny własne, w istocie piastuna organu osoby prawnej, jest oparty na zasadzie winy art. 416 k.c., a za zawinione czyny cudze podwładnych (w tym pracowników) na zasadzie ryzyka - art. 430 k.c., innych osób, którym powierzono wykonanie czynności, po stwierdzeniu winy w wyborze - art. 429 k.c. lub w nadzorze - art. 427 k.c. Trafnie wskazuje skarga, że dla przyjęcia odpowiedzialności osoby prawnej na podstawie art. 416 k.c. konieczne jest ustalenie, że szkoda została wyrządzona przez piastuna jej organu statutowego (lub wskazanego w ustawie), prawidłowo powołanego i umocowanego do działania, działającego w granicach swoich kompetencji. Wystarczające jest stwierdzenie działania (zaniechania), polegającego na czynnościach faktycznych lub prawnych, wyrządzającego szkodę przez przynajmniej jedną osobę wchodzącą w skład takiego organu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 r., I CSK 304/07, z dnia 5 listopada 2010 r., I CSK 12/10, z dnia 19 stycznia 2018 r., I CNP 32/17 - nie publ.). Nie oznacza to jednak konieczności imiennego oznaczenia takich osób, gdyż wystarczające jest wykazanie, że zdarzenia szkodzącego dopuściła się niezidentyfikowana osoba, działająca w ramach struktury organizacyjnej organu. Kwestia powyższa ma istotne znaczenie, bowiem wina w postaci umyślnej lub niedbalstwa, jako subiektywna przesłanka odpowiedzialności, wymaga świadomości nieprawidłowego postępowania, które może dotyczyć wyłącznie człowieka. Nie jest możliwe przypisanie winy bez uprzedniego ustalenia, że zachowanie sprawcy było bezprawne. Konsekwentnie art. 416 k.c. mógłby stanowić podstawę odpowiedzialności pozwanego inwestora, gdyby wykazano zdarzenie szkodzące w postaci działania (zaniechania) przynajmniej jednego piastuna (osoby) wchodzącego w skład organu działającego w ramach swych przedmiotowych kompetencji. W innym wypadku miałby zastosowanie art. 430 k.c. dotyczącej szkody wyrządzonej z winy podwładnego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Ubocznie jedynie wskazać należy na nie wyjaśnienie w rozstrzygnięciu roli inżyniera kontraktu i inżyniera nadzoru w indywidualnych zdarzeniach sprawczych, mających wyrządzić szkodę, w szczególności czy można im przypisać, niezależnie od obowiązków stricte zawodowych, status prawny

pełnomocnika lub zastępcy prawnego inwestora. Pozwany P. S.A. jest bowiem spółką zarządzającą infrastrukturą kolejową na terenie całego kraju, co może utrudnić indywidualizację działań (zaniechań) wyrządzających szkodę, ustalenie zadań funkcjonalnie związanych z wykonywaniem kompetencji piastunów jej organów, pozostających w związku z realizacją zadań tego organu i w interesie tej osoby prawnej.

Z tych względów, wobec wykazania uzasadnionych podstaw skargi kasacyjnej w stopniu skutkującym koniecznością wydania orzeczenia kasatoryjnego, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego postanowiono w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

jw